



## **Jak w kolorowym śnie - podsumowanie Festiwalu EtnoKraków / Rozstaje 2017**

2017-07-11

**19. edycja Festiwalu EtnoKraków / Rozstaje 2017 po raz kolejny udowodniła, że jest to jeden z najważniejszych festiwali *world music* zarówno w Polsce, jak i w tej części Europy. Decyduje o tym nie tylko zestaw wykonawców i długa historia tej imprezy - równie istotna jest też sama filozofia wydarzenia, świadomie przez lata budowana konstrukcja, opowieść o fascynujących drogach i bezdrożach muzyki oraz dbałość o szczegóły koncepcyjne, organizacyjne i artystyczne.**

Festiwal EtnoKraków / Rozstaje organizowany jest przez wielbicieli tego gatunku muzyki i tego sposobu myślenia. To nie marketingowy produkt, ale impreza z misją, choćby tą misją miało być „tylko” pokazywanie słuchaczom piękna tradycyjnej muzyki z całego świata. A jeśli w dzisiejszych czasach, pełnych rozedrgania, niepokoju i nieufności, dodamy próby przełamywania barier, wzajemnego otwierania się na inne kultury (czy w ogóle na drugiego człowieka) – rzecz wyda się jeszcze ważniejsza. W tym kontekście dodatkowe działania, takie jak warsztaty umożliwiające uczestnikom dogłębne zanurzenie się w (także swojej własnej) tradycji, są już tylko efektownym zwieńczeniem całości.

### **Dziedzictwo**

Tegoroczna edycja odbywała się w Krakowie równolegle z 41. sesją Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO. Z jednej strony mieliśmy więc teoretyczną refleksję nad kulturalnym dziedzictwem ludzkości, a z drugiej – na Festiwalu – praktyczne przykłady artystycznej dbałości o podtrzymywanie tradycji. A wiele instrumentów, technik wokalnych, stylów muzycznych i manier wykonawczych, wiązało się z tymi aspektami światowego dziedzictwa kultury, które podlegają nadzwyczajnej uwadze UNESCO, niektóre wpisane są na Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości. Najważniejsza jednak była sama muzyka.

### **Festiwal premier**

Do najszerszego kręgu słuchaczy trafiły koncerty plenerowe na placu Wolnica. Niezapomniane wrażenia pozostawiły również występy w znakomicie dostosowanych do nastroju, zamkniętych przestrzeniach: kościoła św. Katarzyny, klubu Strefa, Żydowskiego Muzeum Galicja oraz klubu Alchemia. Tegoroczna odsłona EtnoKraków / Rozstaje okazała się festiwalem premier: po raz pierwszy w Polsce słyszeliśmy niektórych wykonawców i niektóre sceniczne projekty. Odbyło się też kilka koncertów związanych z premierami płyt wydanych w ostatnich tygodniach (Karolina Cicha & Bart Pałyga, Sutari) lub nieco wcześniej (Ola Bilińska, Anna Broda), ale też i czekających na publikację (Kapela Maliszów).

### **Wizytówka**

Z pewnością do kategorii najważniejszych wydarzeń należały koncerty polskich twórców razem z cenionymi zagranicznymi artystami. Potwierdzały one nie tylko wielką klasę krajowych wykonawców, ale i to, że są oni równorzędnymi partnerami w tworzeniu pasjonujących opowieści, że potrafią nadawać ton takim porywającym eksperymentom czy spotkaniom. Tak było, gdy Trebunie-Tutki spotkali się na scenie z gruzińskim Urmuli Quintet, gdy Maria Pomianowska i Aleksandra Kauf wspólnie zagrały z Kayhanem Kalhorem i Ali Bahrami Fardem,



wreszcie gdy Joanna Słowińska zaprosiła do wspólnego występu Outi Pulkkinen.

Skoro zaś o polskich wykonawcach mowa, to występ każdego z nich mógł być wizytówką ambitnej krajowej sceny muzycznej. Poza wyżej wymienionymi, świetni byli także Jorgos i Antonis Skoliasowie, wspaniałe koncerty dali: trio Sutari, Kapela Maliszów, Karolina Cicha & Bart Pałyga, Ola Bilińska & Berjozkele, Ania Broda, Dikanda. Jeśli jednym z celów festiwalu była prezentacja i promocja polskiej muzyki, to plan ten został z pewnością zrealizowany.

## **Dobre emocje**

Wielkie oczekiwania budzili artyści z zagranicy. I również w ich przypadku trzeba mówić o bardzo udanych koncertach. Znakomicie przyjęci przez festiwalową publiczność zostali: Debashish Bhattacharya z Indii, wspomniany Kayhan Kalhor z Iranu, ormiański Gurdjieff Ensemble, a dalej: odwołująca się do rozmaicie rozumianych rytuałów i tradycji izraelsko-jemeńska Gulaza, skandynawska formacja Torgeir Vassvik & Ural Pop, transeuropejskie, „szamańskie” trio Pulkkinen – Räss – Sadovska, tworzone przez artystki z Finlandii, Szwajcarii i Ukrainy. Podobała się młoda Słowaczka Katarína Máliková, a także wspomniani bohaterowie największej sceny festiwalu: Elida Almeida z Wysp Zielonego Przylądka, irański Homayoon oraz pochodzący z Indii Debalina Bhowmick & Folks Of Bengal. Przy czym zwłaszcza te ostatnie dwa zespoły zaproponowały twórczość dość wymagającą, a przecież przyjęcie miały znakomite.

Jak przecież wiadomo, *world music*, etno, folk – to muzyka łącząca ludzi, muzyka pozytywnego przesłania i dobrych emocji. A do tego jakże różnorodna i wielobarwna.